

Londyn, dnia 27.IX.43r. : Vernon Bartlett : przegląd polityczny.

Jest niemożliwością wygłaszać przegląd polityczny, pomijając Włochy. Omawianie sprawy włoskiej stanowi jednak także niedzięczne zadanie, zwłaszcza, że niedawno zrobił to samo prem. Churchill i powracanie do tego tematu, przedstawionego z taką kompetencją, łatwo może się wydawać zapożumiarością. -

Możliwości, jakie kapitulacja Włoch otwiera są jednak tak znaczne, że nie można ich pominąć. W pierwszym rzędzie trzeba zwrócić uwagę na najdelikatniejszy problem, jaki się wiąże ze zmianą pozycji przez marszałka Badoglio. Jeśli chodzi o zarzut, jakoby pertraktacje w sprawie rozejmu opóźniły działania wojskowe, to rozprawił się z nim wystarczająco sam premier, stwierdzając, że w następstwie operacje pod Salerno zostały w rzeczywistości przyspieszone. Istnieje jednak jeszcze drugi moment, łatwo zrozumiały na tle antyfaszystowskiego nastwienia naszej opinii publicznej. -

Rozpowszechnionym jest przekonanie, że należało zamiast ograniczać się do rokowań z ofic. przedstawicielstwem Włoch, wejść w bezpośredni kontakt z masami robotniczymi we Włoszech ptn., w Medjolanie i Turynie, których antyfaszystowska postawa nie może ulegać najmniejszej wątpliwości. Można by oczywiście to samo powiedzieć o masach robotniczych pod Paryżem, czy w innych ośrodkach przemysł. Europy okupowanej. Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad warunkami geograficznymi. Włochy są długie. W sojusznicy znajdowali się u jednego końca, podczas gdy najaktywniejszy ośrodek antyfaszystowski był położony u drugiego końca. Być może, że nasze działo byłoby lepiej zrobić, zrzucając nad Medjolanem ze swych samolotów ręczne karabiny maszynowe dla robotników.